

DZIAŁALNOŚĆ EDUKACYJNA SIÓSTR KLARYSEK W KRAKOWIE I STARYM SĄCZU

Zbliżająca się dwusetna rocznica założenia szkoły dla dziewcząt świeckich przez siostry klaryski w klasztorze św. Andrzeja w Krakowie skłoniła mnie do odnowienia jej pamięci. Równocześnie zamierzyłem naszkicować także działalność podobnej szkoły, jeszcze wcześniejszej, założonej przez klaryski w Starym Sączu.

Niniejszy artykuł będzie zawierał cztery części. W pierwszej znajdują się zdania świadczące o tym, że w Zakonie św. Klary z Asyżu (OSC) i w klasztorach klariańskich w Krakowie i w Starym Sączu prowadzono nauczanie i wychowywanie dziewcząt, co było zgodne z praktyką stosowaną w innych zakonach żeńskich, jak również było działaniem na rzecz pozyskiwania powołań do swego zakonu i klasztoru.

Następnie zostanie naszkicowana sytuacja szkolnictwa na ziemiach polskich pod zaborem austriackim po roku 1772, na którego terenie znalazły się dwa najstarsze i główne klasztory klariańskie – w Krakowie i w Starym Sączu.

W kolejnej części artykułu zostanie przedstawiona historia szkoły prowadzonej przez siostry klaryski w Krakowie.

W ostatniej części zostanie zamieszczone opracowanie działalności szkoły przy klasztorze sióstr klarysek w Starym Sączu.

1. Edukacja klariańska przed rokiem 1772 i nowa jej konieczność pod zaborem austriackim

W odniesieniu do początków historii polskich klarysek czytamy, że probantki otrzymywały mistrzynię, która miała być jedna z „najdzielniejszych zakonnic”. Ona zaprawiała je do życia świętego i zacnych obyczajów według *Reguly*. Zapewne uczyły się już czytać po łacinie i śpiewać.

Wolno było przyjmować także młode dziewczęta, np. w Sączu spotykamy 6-letnią Klarę Jakóbownę, jako przyszłą kandydatkę.

Na razie uczyły się, a profesję mogły składać, kiedy dochodziły do stosownego wieku. Nauka oprócz czytania i śpiewu obejmowała także roboty ręczne, jak hafty, krosna itp¹.

Przyjmowanie do klasztoru, a łącznie z tym wychowanie religijne, moralne i intelektualne, nie tylko kandydatek do życia zakonnego, ale także dziewcząt powierzonych przez rodziców na wychowanie, było praktykowane przez zakony żeńskie wcześniejsze od zakonu św. Klary z Asyżu. Na przykład z *Żywotu św. Agnieszki z Pragi* wiemy, że jako trzyletnie dziecko została przez swego ojca, króla Przemysła Ottokara I, wysłana na wychowanie do klasztoru cysterek w Trzebnicy na Śląsku, a potem jako sześciolatka do klasztoru Norbertanek w Doxanach na terenie Czech².

Do programu szkół klasztornych należała nauka łaciny i umiejętność pisanja, połączone ze sztuką artystycznych haftów i iluminowaniem kodeksów, z których słynęły ówczesne klasztory żeńskie. Z zajęć praktycznych uczono gospodarstwa domowego, robót ręcznych, a więc przędzenia i tkania, oraz kunsztownego ozdabiania szat liturgicznych.

Pielęgnowanie chorych, opatrywanie ran, sporządzanie z ziół środków leczniczych należało do całości wykształcenia, tak samo jak śpiew i gra na instrumencie muzycznym. Wszystkie te informacje przekazał nam hagiograf św. Jadwigi Śląskiej, fundatorki klasztoru w Trzebnicy³.

To zadanie wychowania i kształcenia dziewcząt podjęły także klasztory klaryńskie, zresztą zgodnie z *Regulą* za przykładem samej św. Klary z Asyżu, skoro w swej *Regule* (rozdz. II, 18–20) mówi o przyjmowaniu do klasztoru dziewcząt na wychowanie przed ich dojściem do wieku wymaganego do nowicjatu:

Młode dziewczęta, przyjęte do klasztoru zanim osiągnęły wiek przepisany, mogą być ostrzyżone i po złożeniu ubrania świeckiego nosić suknie na podobieństwo zakonnych według uznania ksieni. Gdy jednak dojdą do wieku przepisanego mają otrzymać habit taki jak wszystkie i złożyć profesję. Dla nich i dla innych nowicjuszek ksieni niech wyznaczy Mistrzynie spośród najroztropniejszych sióstr klasztoru, która by je pilnie uczyła świątobliwego życia i dobrych obyczajów, zgodnych z wymaganiami naszej profesji⁴.

¹ Por. K. Kantak *Klaryski XIV i XV w.*, s. 255, w: *Franciszkanie polscy*, t. 1, Kraków 1937, ss. 237–270.

² Por. Najstarsza „*Legenda*” o św. Agnieszce z Pragi, rozdz. I, w: „*W nurcie franciszkańskim*”, t. 3, Kraków 1993, s. 93.

³ Por. B. Suchoniówna, OSU, *Jadwiga Śląska*, w: *Hagiografia polska*, t. 1, Poznań 1871, s. 457n.

⁴ *Reguła św. Klary z Asyżu*, rozdz. II, w: *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. 2, Warszawa 1981, s. 311.

Potwierdzeniem faktu przyjmowania małych dziewcząt do klasztoru w San Damiano przez św. Klarę jest zeznanie siostry Łucji z Rzymu, mniszki klasztoru św. Damiana w procesie kanonizacyjnym św. Klary:

Zapytana, przez jak długi czas przebywała w klasztorze, odrzekła, że pod względem dobrych uczynków, jak to się jej zdaje, była bardzo krótko, ale pod względem czasu była tak długo, że nie pamięta. Jako, że Pani Klara przyjęła ją do klasztoru dla miłości Boga, kiedy była jeszcze bardzo mała⁵.

Natomiast w *Regule* papieża Urbana IV z roku 1263 nie ma mowy o małych dziewczętach w klasztorze, ale wiadomo, że ta *Regula* nie mówi o wszystkich przejawach życia w klasztorach klariańskich. Niektóre z nich zostały po prostu przejęte z tradycji monastycznej jako oczywiste i nie było potrzeby o nich pisać. Ale skądinąd wiemy, że w klasztorze starsądeckim były małe dziewczęta na wychowaniu.

W rozdziale 50 i 51 *Żywotu św. Kingi* znajdujemy opis dwu zdarzeń dotyczących takiej młodej dziewczynki:

Siostra Klara została przyjęta do klasztoru, gdy miała 6 lat życia, i na początku uczyła się abecadła i *credo*. Przyszła do szczęsnej pani tam, gdzie ona mieszkała. Szczęsna pani ujrawszy ją, podała jej swoją książkę mówiąc: Czytaj na tej książce, córko. A gdy uczyniła nad nią znak krzyża, dziewczynka zaczęła czytać ten *Psalms*: Laudate Dominum, omnes gentes – Chwalcie Pana, wszystkie narody (Ps. 116, 1), którego nigdy się nie uczyła.

Gdy jeszcze była ona bardzo młoda, pewnego razu, gdy przypadkowo spadła z krucyganku, wielki gwóźdź przebił jej gardło. Już martwą przyniesiono do pani, która przeżegnawszy ją drzewem Krzyża Pańskiego, przywróciła do pierwotnego życia⁶.

W tymże *Żywocie św. Kingi*, w opisie trzeciej inwazji Tatarów i ucieczki Kingi z siostrami klaryskami ze Starego Sącza do zameczku w Pieninach, autor mówi o grupie dziewcząt z klasztoru sądeckiego, które później były w nim klaryskami i które on znał jako takie, dlatego wymienia je imiennie.

⁵ Proces kanonizacyjny św. Klary z Asyżu, zeznanie 8, w: *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. 2, Warszawa 1981, s. 358.

⁶ *Żywot...*, rozdz. 50 i 51.

W czasie ucieczki przed Tatarami małe dziewczęta zostały powierzone kmieciom, żeby je przewieźli do zamku, zwanego Pieniny, celem uratowania im życia. Ale kmiecie (...) wyrzucili te młode siostry do śniegu w lesie (...), a porzuciwszy je, uciekli. A one, dziewczęcym zwyczajem podniosły płaczliwy lament. Były to siostry: Zofia, Klara, Michaela i Salomea. One wszystkie, z woli Bożej i dla zasług szczęsnej pani, w widoczny sposób uniknęły niebezpieczeństwa śmierci i zostały zdrowo do pani doprowadzone⁷.

Jeszcze jedno zdarzenie opisane w *Żywocie Świętej Kingi* potwierdza fakt, że klasztor starosądecki przyjmował młode dziewczęta na wychowanie. Zdarzenie jest charakterystyczne, bo dotyczy księżniczki Anny, córki bł. Jolenty, czyli siostrzenicy św. Kingi, która była przez rodziców przeznaczona do życia zakonnego w nowym klasztorze klariańskim w Gnieźnie.

Pewnego razu siostra Anna, księżniczka, przebywając w kaplicy poczuła od welonu Kingi woń spalenizny; bo jedna z pięciu świec, które paliły się w oratorium, przypadkowo spadła i całkiem spaliła na szyi szczęsnej pani zawicie. Siostra Anna szybko nadbiegłszy, ogień na szyi tejże pani ugasiła i gdy ta siostra chciała zbadać, kto był przyczyną tego wypadku, szczęsna pani nakazała jej, by nie rozgłaszała sekretu jej pobożności⁸.

Jeżeli klasztor starosądecki już za życia swej założycielki św. Kingi prowadził edukację małych dziewcząt, to analogicznie trzeba przyjąć, że czyniły to także klasztory bł. Salomei Piastówny i klasztor bł. Jolenty w Gnieźnie.

Cytowany wyżej historyk polskich klarysek, w odniesieniu do czasu od 1517 do 1795, zapisał:

Zachodzi pytanie, czy i w jakim stopniu klaryski dawały naukę i wykształcenie dziewczętom. Niestety, nasze dane mało o tym mówią. Sam fakt poświadczają wzmianki w *Reformacjach* i urząd mistrzyni panien świeckich. Do pewnego stopnia przyjmować dziewczęta na wychowanie oznaczało też przygotowywać sobie kandydatki do zakonu.

Naukę ich winniśmy wyobrażać sobie na wzór wszystkich innych ówczesnych zgromadzeń: czytanie i pisanie polskie, śpiew, muzyka, robotki, kuchnia i spiżarnia, rachunki, a w drugiej połowie XVIII stulecia przynajmniej gdzieś tam język francuski, taniec.

⁷ *Żywot....*, rozdz. 34.

⁸ *Żywot....*, rozdz. 33.

Cała ta nauka była bezpłatna, przynajmniej o ile udzielały jej same mniszki. Jeśli brano postronne nauczycielki, np. do języka francuskiego, opłacały je uczennice. Poziom tych szkół był skromny, wiadomości wyniesione z nich szczupłe. Wszakże w ówczesnych warunkach społecznych takie rudymenta szkolnictwa kobiecego miały swą wartość, tym bardziej, że „inne czynniki zgoła się on nie troszczyły”⁹.

Wspomniane wyżej *Reformacje* to dekrety, za pomocą których biskup krakowski Jerzy kardynał Radziwiłł w roku 1594 dokonał reformy klasztorów klariańskich w Krakowie i Starym Sączu. Na mocy breve Klemensa VIII (12 IX 1596) klasztory te kardynał wyjął spod władzy prowincjała franciszkanów konwentualnych i poddał jurysdykcji biskupa krakowskiego. Dokonana reforma nie nawiązywała do źródeł franciszkańsko-klariańskich, ale tchnęła duchem Soboru Trydenckiego, według wizji, jaką posiadał kardynał Jerzy w swej neofickiej gorliwości.

Pozwolił między innymi przyjmować dziewczęta na wychowanie, lecz nie na dłużej jak do 16 roku życia. Wówczas miały albo zostać zakonnice, albo wrócić do domu¹⁰.

Tak jak całe życie sióstr klarysek od tego czasu, tak również instytucja nauczania i wychowania prowadzona była przez klasztor krakowski i starosądecki, podlegała nadzorowi komisarza biskupiego.

Ponadto Święta Kongregacja w deklaracji z 27 maja 1603 roku określiła, że „panienki dla ćwiczenia mają być przyjmowane do klasztoru za zgodą zakonnic przez sekretne wrota. Panienki te nie mogą być młodsze niż 7-letnie, ani starsze niż 25-letnie. Po dojściu do tego wieku mogą być albo odsyłane do swoich domów, albo gdy zechcą przyjąć Zakon, obleczone w habit. Sług nie mogą z sobą wprowadzać. Liczba tych panienek powinna być wyznaczona, powinny mieć miejsce do nauki i spania oddzielone od cel zakonnych”.

Księgi kasowe klasztoru krakowskiego (od 1715 do 1788) wykazują, że „panny świeckie” pochodziły z różnych rodów: były między nimi kasztelanki, cześnikówny, starościanki, stolnikówny. Z tych ksiąg można też wywnioskować, czego się uczyły, podane są bowiem wydatki na podręczniki, a mianowicie na arytmetykę praktyczną, katechizm, geografę, gramatykę niemiecką. Była także podana pensja dla „Madame”, stąd wniosek, że uczyły się języka francuskiego. Taki stan trwał aż do roku 1802, w którym zgromadzenie przystąpiło do sprawy założenia szkoły normalnej dla dziewcząt¹¹.

⁹ K. Kantak, *Klaryski XIV i XV w.*, t. 2, s. 371.

¹⁰ Tamże, s. 343.

¹¹ Por. *Historia szkoły... PP. Klarysek w Krakowie*, maszynopis z 1956 r., s. 1.

2. Sytuacja szkolnictwa po roku 1772

Na ziemiach polskich zajętych przez Austrię w 1772 roku, znajdowały się szkoły parafialne, utrzymywane przez proboszczów. Uczono w nich czytania, pisanie, rachunków i katechizmu. W niektórych szkołach miejskich uczono początków łaciny. Jan Felbiger przygotował ordynację o szkołach elementarnych, którą w 1774 roku zatwierdziła cesarzowa Maria Teresa. Ordynacja zniósła zwierzchnictwo kościelne nad szkołami i poddała je pod władzę czynników świeckich.

Według tej ordynacji planowano założyć szkoły trywialne dla dzieci wiejskich, szkoły elementarne wyższego rzędu, tzw. główne, dla dzieci w miastach, oraz szkoły normalne dla dzieci Lwowa i innych ważniejszych miast. Celem szkół było szerzenie języka niemieckiego i germanizacja. Pod koniec XVIII wieku w Galicji istniały 144 szkoły i na 3 i pół miliona mieszkańców było 7847 uczniów.

Szkolnictwo średnie znajdowało się w gorszej sytuacji. Na ziemiach pierwszego zaboru austriackiego było 15 szkół średnich: 6 jezuickich, 4 pijarskie, reszta należąca do innych zakonów i do Uniwersytetu Jagiellońskiego. Władzę nad nimi objęła Nadworna Komisja Studiów. W roku 1784 liczbę gimnazjów zmniejszono do sześciu, a dziewięć dawnych zamieniono na szkoły elementarne. Głównymi przedmiotami była łacina, niemiecki, religia. Inne przedmioty traktowano ubocznie. Prowadzono akcję germanizacyjną. Od roku 1784 istniał drugi uniwersytet, założony przez cesarza Józefa II we Lwowie, z językiem wykładowym łacińskim.

W 1805 roku wyszła tzw. ustawa szkolna. Dla wsi i małych miast przeznaczone były szkoły trywialne, a ich głównym zadaniem było umoralnianie. Inicjatywa wychowawcza należała do proboszcza, a utrzymanie szkół do właścicieli ziemskich. Nauczanie było w języku polskim i częściowo niemieckim.

W miastach obwodowych zakładano szkoły główne dla dzieci, które albo miały kształcić się wyżej, albo pracować w zawodzie. I tu uczono w języku niemieckim. W poszczególnych stolicach krajów podlegających Austrii i w ważniejszych miastach ustawa z 1805 roku przewidywała szkoły realne w miejsce dawnych szkół normalnych. W 1805 roku władze austriackie oddały szkolnictwo ludowe pod nadzór biskupów.

Rok 1805 przyniósł gimnazjom austriackim zmiany na lepsze. Ustanowiono nauczycieli do poszczególnych przedmiotów, zwiększono wymiar przedmiotów matematycznych i przyrodniczych. Nauczanie odbywało się w języku niemieckim i łacińskim, język polski był tylko pomocniczym. Posługiwano się metodą pamięciową. Kierownikiem gimnazjum był prefekt, dyrektorem najczęściej starosta obwodowy, który od strony politycznej czuwał nad działalnością nauczycieli i uczniów. Nauczanie odbywało się według zatwierdzonych podręczników. Celem szkoły była germanizacja i wychowanie na dobrych poddanych. W roku

1805 władze austriackie zamknęły uniwersytet lwowski i w jego miejsce otworzyły gimnazjum. Część profesorów ze Lwowa przeniesiono do Krakowa, gdzie germanizowano Uniwersytet Jagielloński. Uniwersytet we Lwowie otwarto ponownie w roku 1817¹².

W myśl zasad józefinizmu władze zaborcze austriackie znosiły klasztory kontemplacyjne. Aby nie ulec kasacji, klasztory te często podejmowały się działalności społecznej, stając się w ten sposób pożyteczne. Najczęstszą formą tej działalności było prowadzenie szkół i szpitali. Siostry Klaryski krakowskie i starsądeckie podjęły się prowadzenia szkół, nawiązując w ten sposób do swojej tradycji ogólnozakonnej i polskiej.

3. Szkoła klariańska w Krakowie

Do przedstawienia działalności szkoły krakowskiej miałem do dyspozycji obfity materiał w publikacjach drukowanych i w źródłach archiwalnych. Do druków należy przede wszystkim wydawnictwo pamiątkowe: *Stulecie Szkoły Żeńskiej PP. Franciszkanek przy kościele Św. Andrzeja w Krakowie 1803–1903*, Kraków 1903, ss. 107. Oprócz innych zawartych w tej publikacji materiałów znajduje się w niej opracowanie Józefy Januszówny: *Krótki zarys stuletnich dziejów szkoły przy klasztorze Św. Andrzeja w Krakowie*, ss. 20–35.

Nowszy zarys dziejów zaczerpnąłem z pracy o. Zenona Pięty OFMConv: *Szkoła klarysek w Krakowie*, [w:] „Polskie klaryski pod zaborami i w Księstwie Warszawskim 1772–1815”, Warszawa–Rzym 1981, ss. 204–213, oraz: *Prowadzenie szkół*, [w:] „zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970, cz. I, Warszawa 1978, ss. 13n.

Materiały archiwalne, z których mogłem korzystać, są następujące, w porządku chronologicznym:

1. *Przepisy dla Szkół Normalnych Krakowskich Panien Świeckich przy klasztorze WW. PP. Franciszkanek od roku 1804*, rękopis, ss. 68.
2. *Kronika Szkoły św. Andrzeja od roku 1802 do 1899, do 1918. Zebrana i ułożona z dawnych dokładnych notatek przez terażniejszą Prefektę tejże Szkoły IMCi P. Emilię Bugielską*, Kraków 1899.
3. *Zdarzenia od r. 1899 do 1901, i spisane przez S. Zofię Ciechańską, i Od roku 1901 do 1917 i (H.J.)*. Faktycznie *Kronika* kończy się na roku 1918.
4. Dwa luźne fascykuły zapisów kronikarskich.
5. *Historia Prywatnego Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego im. Św. Andrzeja PP. Klarysek w Krakowie w okresie okupacji do 1 lipca 1942 r.*, maszynopis, ss. 39–49.

¹² Por. Z. Pięta, *Polskie Klaryski*, Warszawa–Rzym 1981, ss. 195–197.

6. S. Jadwiga Kosińska, *Historia szkoły podstawowej i zawodowej im. Św. Andrzeja PP. Klarysek w Krakowie (na podstawie aktów kroniki i z własnego przeżycia)*, Kraków 1956, maszynopis, ss. 38.

Siostry klaryski w klasztorze św. Andrzeja w Krakowie, „pragnąc przyczynić się do pomnożenia pospolitego dobra”, postanowiły w roku 1802 założyć i utrzymywać własnym kosztem szkołę dla panien świeckich. Przez cały rok 1802 i część roku 1803 trwały przygotowania pod nadzorem odpowiednich komisji państwowych. Gdy budynek był gotowy, cesarz dekretem z dnia 25 listopada 1802 roku zatwierdził erekcję szkoły.

Ksieni Marianna hr. Sierakowska, za wiedzą i radą ks. Józefa Olechowskiego, administratora diecezji krakowskiej, zwróciła się o pomoc w przygotowaniu nauczycielek do klasztoru sióstr Benedyktynek w Staniątkach. Chodziło głównie o wyćwiczenie się przyszłych nauczycielek w języku niemieckim. W tym celu wyjechały do Staniątek trzy siostry: Kunegunda Borówkiewiczówna, Anna Bogdani i Katarzyna Piątkowska, którym towarzyszyły siostry: Katarzyna Napiórkowska i Julianna Zygmuntowska.

Po wizycie w lipcu 1803 roku gubernatora lwowskiego, Józefa de Urmont, w towarzystwie m.in. dyrektora szkół normalnych Wohlfeila i komisarza klasztoru ks. Augustyna Lipińskiego, oraz 31 sierpnia ks. Józefa Olechowskiego, 1 września 1803 roku nastąpiło uroczyste otwarcie szkoły mszą św., którą odprawił ks. kanonik katedralny Augustyn Lipiński.

Szkoła składała się z klasy elementarnej i z trzech klas normalnych. Co do wymiaru godzin, czasu nauki i sposobu uczenia, stosowano się do rządowych przepisów dla szkół normalnych. Jako podręczników do nauki używano książek przepisanych na szkoły w Królestwie Polskim. Szkoła przyjmowała wszystkie dzieci, nawet najuboższe. Lekcje odbywały się dwa razy dziennie, po 5 godzin naukowych i 2 godziny robót kobiecych. Pierwszą prefektą szkoły była s. Agnieszka Hebdówna, pierwszym, tymczasowym katechetą ks. Dominik Reisman, dominikanin, jako umiejący po niemiecku.

W roku 1806 radca dworu z Wiednia, J.W. Dankesreiter, zwiedził szkołę i uczestniczył w egzaminie półrocznym, który wykazał „znakomity postęp uczenia w nauce”. Na podstawie jego relacji Gubernium wydało dekret najwyższego uznania, podpisany przez Józefa Jana Berskiego, dyrektora szkół normalnych, 4 grudnia 1805 roku.

14 lipca 1809 roku wkroczył do Krakowa na czele wojska polskiego książę Józef Poniatowski. Ówczesna ksieni, Katarzyna Napiórkowska, zdeklarowała dalszą gotowość prowadzenia szkoły, m.in. pisząc:

Nie mogę nie oświadczyć, iż jeżeli tę ofiarę z majątku i usług naszych nie wzdrygałyśmy się uczynić, zostając pod obcym panowaniem, tym

Działalność edukacyjna Sióstr Klarysek w Krakowie i Starym Sączu

słodziej będzie nam nieść ją teraz dla okrywającej się pod opieką Napoleona nieśmiertelną sławą Ojczyzny naszej.

Gdy w roku 1813 Rosjanie zajęli Księstwo Warszawskie, a rząd Księstwa opuścił Warszawę i przybył do Krakowa, wtedy na egzaminie publicznym szkoły przewodniczył Stanisław Potocki, senator i wojewoda Księstwa Warszawskiego.

Kongres Wiedeński z 1815 roku ustanowił z Krakowa wraz z okręgiem wolne i naturalne miasto. Część biskupstwa krakowskiego znalazła się za granicą rosyjską, również dobra klasztorne, od których dochody służyły na utrzymanie szkoły. Dla klasztoru Św. Andrzeja nastały ciężkie czasy. Mimo tego Konwent nadal utrzymywał szkołę, która rozwijała się powoli, lecz stale. Wzrastała liczba dziewcząt wychowywanych w konwikcie. Było ich po 21, pomimo że w akcie erekcyjnym klasztor zobowiązał się tylko do utrzymywania 10-ciu. Wszyscy wizytatorzy szkoły oddawali jej zawsze wielkie pochwały.

W roku 1831 weszła w urządowanie Wielka Rada Uniwersytetu Jagiellońskiego i Dozór Główny szkół początkowych. Szkołę wizytowali m.in. ks. Łańcucki, scholastyk katedralny, Ferdynand Koisiewicz, prof. UJ, ks. Leon Laurysiewicz, prof. UJ, ks. Karol Teliga, prof. UJ delegowany do nadzoru szkoły.

W 1846 roku Austria zajęła Wolne Miasto Kraków, wszakże ten rok niczym szczególnym nie zaznaczył się w dziejach szkoły. Natomiast straszny pożar, który w roku 1850 zniszczył Kraków, wpłynął na działalność szkoły. W tym roku popis publiczny nie odbył się wcale, na skutek „zamieszania pożarem tego roku przyciągniętego”.

W roku 1853 weszły zmiany w organizacji szkoły. Dotyczyły głównie większego nacisku na naukę języka niemieckiego, rachunków z pamięci, nauki poglądu (Anschauungsunterricht), zniesienie rozdziału nauki jednego przedmiotu pomiędzy dwie nauczycielki. W 3 lata później usunięto klasę elementarną, a dodano klasę czwartą. W każdej klasie uczennica przechodziła dwa oddziały, dlatego nauka trwała 8 lat. Niebawem wprowadzono nowe przedmioty, m.in. fizykę i historię literatury, wykładane przez profesorów dochodzących.

W roku 1868 „publiczność domaga się nauki języka niemieckiego i francuskiego od rodowitych cudzoziemek. Ulegając temu, Zgromadzenie musiało ponieść nowy wydatek, sprowadzając rodowitą Francuzkę w osobie panny Progin”.

Powstanie styczniowe w roku 1863 i jego stłumienie odbiły się na klasztorze i szkole. W 1866 r. Rosja zabrała dobra duchowieństwa diecezji krakowskiej. Fundusz na utrzymanie szkoły zabezpieczony na dochodach z tamtych dóbr, zniknął zupełnie. Nad szkołą zawisło widmo zagłady, groziło jej zamknięcie.

Reskryptem z dnia 19 sierpnia 1866 roku Namiestnictwo zezwoliło na przekształcenie szkoły w 5-klasową. Działo się to za przełożenia ksieni Teresy Leszczyńskiej. Kierownikiem i katechetą był wtedy świątły i energiczny ks. Marcin Chmielewski, prefektą była s. Marcjanna Bednarska.

Podniesiono wpisowe. Krakowianie chętnie je płacili, byle tylko szkoła trwała nadal, a kształciła około 300 uczennic. Przez kilka lat z rządu, od 1867 do 1876, miasto Kraków wspierało zakład subwencjami. Gdy rząd rosyjski zwrócił częściowo zabrane fundusze, odpadł zasiłek od miasta i klasztor nadal swoim kosztem szkołę utrzymywał, a nawet ją rozszerzył, dodając w roku 1870 klasę szóstą. W roku 1876 przygotował dla tej klasy osobną salę.

Ustawa z 25 maja 1869 roku, w miejsce dawniejszych duchownych i świeckich organów nadzorczych, ustanowiła Rady Szkolne Krajowe, okręgowe i miejscowe. Szkoła przeszła pod ich nadzór. Inspektor szkolny zażądał w 1878 roku, by wszystkie nauczycielki miały patent nauczycielski. Kilka siostr klarysek po dłuższym przygotowaniu złożyło wymagany egzamin.

Mimo zmiany nadzoru władza duchowna żywo interesowała się tą szkołą: Albin kardynał Dunajewski, Jan kardynał Puzyna, biskup Anatol Nowak, ksiądz prałat Teofil Miodowicz, długoletni komisarz klasztoru i delegat biskupi...

W roku 1891 objął kierownictwo i obowiązki katechety ks. Marcelli Ślepicki. Pełen gorącego zapału i gorliwości, dbały o dobro zakładu, z wielkim taktem przeprowadził różne korzystne zmiany. Przede wszystkim zmienił plany nauki, które Rada Szkolna Krajowa zatwierdziła w lipcu 1894 roku. W roku 1901 dzięki ksieni Zofii Lekszyckiej zaprowadzono w budynku szkolnym znaczne ulepszenia: wodociąg, nowa klatka schodowa, dodanie jednej sali szkolnej na parterze...

W roku 1901 kierownikiem i katechetą został ks. Jan Masny, godny następcą takich poprzedników jak ks. Chmielewski i ks. Ślepicki. Dzięki jego zabiegom Rada Szkolna Krajowa reskrytem z dnia 31 sierpnia 1902 roku przekształciła szkołę na pięcioklasową wydziałową, połączoną z czterowydziałową ludową pospolitą.

W ciągu stu lat istnienia dokonał się rozwój szkoły. Jako trzyklasowa normalna po pół wieku zamieniła się na czteroklasową, w trzecim ćwierćwieczu rozszerzyła się na pięcio- i sześcioklasową. Stuletni okres zamknęła jako pięcioklasowa wydziałowa połączona z czteroklasową ludową, czyli mającą dziewięć klas¹³.

26 czerwca 1903 roku szkoła obchodziła stulecie swego założenia. Uroczystość opisała jej uczestniczka, s. Jadwiga Kosińska:

Uroczystość rozpoczęła się cichą Mszą św., odprawioną w naszym kościele przez księdza kardynała Puzynę. W czasie Mszy św. wykonywane zostały utwory muzyki kościelnej Tenaglia, Palestriny, Mozarta

¹³ Por. J. Januszówna, *Krótki zarys stuletnich dziejów szkoły przy klasztorze św. Andrzeja w Krakowie*, w: *Stulecie szkoły żeńskiej PP. Franciszkanek przy kościele św. Andrzeja w Krakowie 1803 – 1903*, Kraków 1903, ss. 20–35.

i Händla, pod artystycznym wizerunkiem p. Hocka, kapelmistrza 13 pułku. Po Mszy św. przemówił od ołtarza książę kardynał Puzyna. Zazna-
czył, że zgromadzenie zakonne pozostało wiernie zasadom swych założycieli
– św. O. Franciszka i św. M. Klary, a zasady te wykonuje nie tylko w życiu
kontemplacyjnym, ale zajmuje się także wychowaniem i kształceniem
młodych dziewcząt. Jak się wywiązuje ze swojego zadania – dowodem
serdeczny stosunek między szkołą a dawnymi i dzisiejszymi uczennicami
zakładu. Wspomnił także, że Ojciec święty Leon XIII nadesłał swoje
błogosławieństwo dla Zgromadzenia zakonnego i szkoły.

W dziedzińcu szkolnym ustawiono bramę triumfalną a na kościele i w bu-
dynku szkolnym umieszczono chorągwie o barwach papieskich, naro-
dowych, państwa, kraju i miasta. Na korytarzu I piętra umieszczono
pamiątkową tablicę z napisem: „W setną rocznicę założenia szkoły WW.
Sióstr Franciszkanek przy kościele św. Andrzeja hołd niewygasłej wdzięcz-
ności składają trzy pokolenia uczennic, 28 czerwca 1903”.

Po uroczystym poranku w dużej sali szkolnej przybranej kwiatami, festona-
mi, portretem Ojca Świętego i herbem Polski, chór uczennic odśpiewał „Bogu-
rodzicę” i wszyscy goście zwiedzili wystawę zabytków i pamiątek klasztoru.
Zakończeniem jubileuszu było śniadanie w refektarzu OO. Franciszkanów – dla
mężczyzn, i w sali pensjonatu sióstr Klarysek – dla kobiet, gdzie „rozrzewniają-
cy był widok: siwe staruszki, ich córki i wnuczki – wychowanki tej samej
szkoły przy jednym stole! Było około 200 osób!” Po odbytej wizytacji przez
radcę Zaleskiego, 3 października 1903 roku, szkoła otrzymała dekret pochwalny.

W styczniu 1904 roku ks. Jan Masny został mianowany katechetą w ck.
Seminarium żeńskiego w Krakowie, wobec tego nauczanie religii w niższych
klasach objął za niego o. Bernard Kalisz, franciszkanin. W lipcu 1904 roku na
miejsce ks. Masnego dyrektorem szkoły i kapelanem klasztoru został ks. Stani-
sław Makowski. Po rekolekcyjnym przygotowaniu, w 50-lecie ogłoszenia do-
gmatu Niepokalanego Poczęcia NMP, 8 grudnia, dokonał przyjęcia 12 aspirantek
do Kongregacji „Dzieci Maryi”.

1 marca 1905 roku mistrzynią pensjonatu została s. Franciszka Lekszycka,
a prefektą szkoły s. Wiktoria Pillar. Siostra prefekta bardzo ofiarnie zajęła się
Kongregacją „Dzieci Maryi”, a dla uczennic z niższych klas założyła Stowarzy-
szenie „Aniołów Stróżów”. „Wyczerpana pracą i trudnościami połączonymi
z przebudową wewnętrzną gmachu szkolnego, umarła 4 września 1914 roku,
mając 47 lat”. Po jej niepowetowanej śmierci prefektą szkoły została s. Helena
Janusz i była nią do 3 lutego 1917 r.”.

Po wybuchu wojny światowej w 1914 roku ks. Dyr. Makowski został po-
wołany na kapelana wojskowego, a jego miejsce zajął ks. Adam Górkiewicz,
wikariusz katedry na Wawelu.

Rok 1914/15 upłynął w bardzo trudnych warunkach. Na prośbę inspektora szkolnego oddano z dniem 15.X.1914 budynek szkolny na popołudniowe godziny na naukę dla uczennic publicznej szkoły im. Konarskiego, ponieważ ich gmach oddano na szpital. Trwało to aż do 1920 r. Magistrat dostarczał za to opału i przeprowadzał naprawy wakacyjne. W szkole odbywały się także lekcje praktyczne nauczycielek składających egzaminy wydziałowe państwowe.

Od roku 1917 prefektą szkoły była przez 15 lat s. Maria Szumlakowska, nadzwyczaj obowiązkowa. Było to 15 lat żmudnej, pełnej poświęcenia i młodzięczego wprost zapału, pracy. Nie szczydziła grosza na pomoce naukowe. Sprowadziła piękny epidiaskop, zorganizowała bibliotekę, którą prowadziła s. Anna Majerska, zwiększała rokrocznie nowymi książkami i pismami periodycznymi (...). Ustaliła lekturę szkolną. Zawiązała w szkole „Ligę Lotniczą” i „Czerwony Krzyż” (...). Za jej prefektury młodzież urządziła ze świeckim Gronem wycieczki naukowe. Były w Warszawie, Częstochowie, Wieliczce (kilka razy) i najbliższych okolicach Krakowa (...). Wprowadziła nieobowiązkową naukę języka angielskiego.

8 grudnia 1929 roku było 25-lecie Kongregacji „Dzieci Maryi”:

Po Mszy św., odprawionej przez pierwszego Moderatera Kongregacji ks. Jana Masnego, przyszły dawne i obecne sodaliski po Komunii św. do szkoły na śniadanie. Po południu zaszczylił zebrane sodaliski swoją obecnością ks. Metropolita Sapieha (...), który zakończył uroczystość piękną, serdeczną mową i zezwolił na wejście do pensjonatu, który był za klauzurą, aby dawne uczennice mogły oglądać miejsca, w których spędzały dziecięce lata”.

Na skutek nowego kierunku w szkolnictwie, iż mianowicie uczennice po czwartej klasie przechodziły do gimnazjum, gdzie córkom urzędników państwowych wracano chesne, liczba uczennic malała rokrocznie. Wobec tego, na propozycję s. Jadwigi Kosińskiej, ksieni Zuzanna Kaliska zgodziła się na otwarcie 1 września 1930 roku szkoły zawodowej krawieckiej. Szkoła powszechna trwała nadal pod kierownictwem s. Jadwigi Kosińskiej, prefektki.

Szkołą zawodową kierowała dyrektorka świecka, kolejno: mgr Stefania Bikówna Donthowa (1930–1932), mgr Irena Burnatowa (1932–1934), dr Zofia Michalska (1934–1942; 1945–1947), mgr Anna Moeser (1947–1949), mgr Zofia Roszek (1949–1951).

Ze strony klasztoru nauczycielkami w szkole były: s. Jadwiga Michalowska, s. Maria Glatzel, s. Jadwiga Kosińska, s. Antonina Janusz, s. Emilia Lucht, s. Aniela Cybińska, s. Maria Pyko, oraz sekretarkami: s. Salomea Welnic i s. Jadwiga Różyczko.

Działalność edukacyjna Sióstr Klarysek w Krakowie i Starym Sączu

Od 1931 do 1951 roku było ośmiu katechetów, wśród nich najdłużej: ks. Julian Małysiak (1934–1940) i ks. Kazimierz Figlewicz (1945–1951)¹⁴.

Rok szkolny 1939/40. – od 15 do 23 września 1939 roku szkołę zajęło wojsko niemieckie. 30 grudnia grupa 50 osób wysiedlonych z Poznańskiego została przyjęta w szkole. Oddano im połowę budynku. 24 lipca 1940 roku Niemcy zamknęli szkołę powszechną, a od kwietnia do 3 sierpnia 1942 roku cały budynek został obrócony na bursę dla młodzieży niemieckiej. W lipcu 1944 roku zajęło go wojsko niemieckie, aż 17 stycznia 1945 roku opuściło go na zawsze.

Nastał czas Polski Ludowej. Dnia 1 września 1945 roku zaczęła się nauka w szkole powszechnej. Uruchomiono I i II klasę dla 30 uczennic. W roku 1946/47 przybyła klasa trzecia. Uczennic było 39. Rok szkolny 1947/48 był ostatnim w istnieniu szkoły powszechnej. „Władze rządowe Polski Ludowej zamknęły ją z powodu małej liczby uczennic i z racji, że jest prywatną. Usilne starania rodziców, prośba delegacji w Ministerstwie były bezcelowe”.

Tak więc szkoła, która prawie przez półtora wieku wychowywała tysiące uczennic, zajmujących później w społeczeństwie stanowiska nauczycielek szkół podstawowych i średnich, lekarek, urzędniczek, matek i całego szeregu zakonnic różnych reguł – musiała zamknąć progi dla dalszego pokolenia.

Do klasztoru sióstr Klarysek w Krakowie wstąpiło 16 uczennic: Bronisława Felko, Zofia Ciechańska, Helena Konopacka, Franciszka Lekszycka, Stanisława Kozubska, Maria Szumlakowska, Laura Mikosz, Józefa Gąsiorowska, Paulina Dubicka, Maria Glatzel, Maria Mroczek, Jadwiga Kosińska, Stanisława Tyranowska, Jadwiga Witkowska, Anna Krukar i Waleria Śmigielska¹⁵.

Prywatna Średnia Szkoła Zawodowa. Oddział krawiecczyni. Prefekta, s. Jadwiga Kosińska, 1 września 1930 roku otworzyła szkołę zawodową. W pierwszym roku było zaledwie 9 uczennic. Nadszedł rok 1931/32. O prawie publiczności, wydanym w lipcu, kuratorium zawiadomiło szkołę dopiero w listopadzie. Wobec tego bardzo mało uczennic zgłosiło się na pierwszy kurs – tylko 6.

W roku 1932, niespodziewanie do pierwszej klasy wpisało się 81 uczennic. Powodem było zamknięcie seminariów nauczycielskich i ogłoszenie prawa publiczności szkoły.

¹⁴ J. Kosińska OSC, *Historia szkoły podstawowej i zawodowej im. Św. Andrzeja PP. Klarysek w Krakowie*, Kraków 1956, maszynopis archiwalny, ss. 38.

¹⁵ Tamże, ss. 23–25.

Pierwsze siły nauczycielskie zakonne to: s. Jadwiga Michałowska – j. polski i śpiew; s. Maria Glatzel – kostiumologia; s. Magdalena Mandy – j. francuski; s. Jadwiga Kosińska – księgowość; s. Antonina Janusz – zawód.

Ponieważ utrzymanie pensjonatu wymagało bardzo wiele pracy i przynosiło deficyt, zamknięto go, a jego pomieszczenie włączono do budynku szkolnego. W całym budynku przeprowadzono remont.

Szkoła w ciągu 21 lat istnienia była reorganizowana kilka razy. W 1937/38 przekształcono szkołę średnią zawodową na czteroletnie gimnazjum. W czasie okupacji Niemcy zmienili ją na trzyletnią szkołę krawiecką, a w roku 1942 ją zamknęli. Została otwarta w 1945 roku, od 1 września, jako trzyletnie gimnazjum. W 1949 otrzymała nazwę Liceum Przemysłu Odzieżowego I stopnia i trwała do 30 czerwca 1951 roku, kiedy władze Polski Ludowej nie pozwoliły na jej dalsze prowadzenie.

W roku 1940/41 wskutek zamknięcia przez Niemców gimnazjów ogólnokształcących, uczennic zgłosiło się do szkoły bardzo dużo. Było ich ponad 200.

W 1942 roku został aresztowany ks. Franciszek Bojdoł, katecheta szkoły, jako że był kapelanem wojska polskiego w rezerwie. Został rozstrzelany 26 maja tego roku w Oświęcimiu.

Dnia 1 lutego 1949 roku stanowisko dyrektorki szkoły objęła mgr Zofia Roszek i była nią do jej zamknięcia, czyli do 30 czerwca 1951 roku.

Od 1935 roku były przy szkole kursy kroju, szycia, modelowania, trykotarstwa ręcznego i gospodarstwa domowego dla dorosłych. Kroju i szycia uczyła s. Antonina Janusz, a trykotarstwa ręcznego s. Janina Skolarczyk. Od 1947 do 1949 roku były też przy szkole prowadzone kursy państwowe¹⁶.

4. Szkoła klariańska w Starym Sączu

Szkic działalności szkoły prowadzonej przez siostry klaryski w Starym Sączu oparłem na publikacjach drukowanych i na archiwaliach klasztornych. Wykorzystałem następujące opracowania:

1. O. Z. Pięta, *Polskie Klaryski pod zaborami i w Księstwie Warszawskim 1772–1815*, Warszawa – Rzym 1981, ss. 195–204; *Szkoła Klarysek w Starym Sączu oraz Klaryski w: Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970*, cz. 1, Warszawa 1978, s. 13; *Prowadzenie szkół*.
2. U. Perkowska, *Stary Sącz w latach absolutyzmu austriackiego (1770–1860)*; J. Dybiec, *Stary Sącz w epoce autonomicznej (1860–1918)* i T. Du-

¹⁶ Por. *Historia Prywatnego Żeńskiego Gimnazjum Krawieckiego im. Św. Andrzeja PP. Klarysek w Krakowie w okresie okupacji*, maszynopis w archiwum klasztoru św. Andrzeja.

da, *Stary Sącz w okresie międzywojennym (1918–1939)*, w: H. Barycz [red.], *Historia Starego Sącza*, Kraków 1979.

3. C. Niezgoda, *700-lecie klasztoru starosądeckiego*, w: „Tygodnik Powszechny”, 27 lipca 1980 r.

Materiał archiwalny dotyczący szkoły starosądeckiej Sióstr Klarysek otrzymałem do wykorzystania w artykule od ksieni klasztoru, m. Elżbiety Wielebińskiej OSC, w maszynopisie pt. *Szkoła żeńska sióstr Klarysek w Starym Sączu*, za co składam szczególne podziękowanie.

Do czasu rozbiorów Polski istniała w Starym Sączu szkoła parafialna. Działała też szkółka dla chłopców przy klasztorze Franciszkanów. W roku 1774 wprowadzono w Austrii powszechny obowiązek szkolny dla dzieci od 5 do 12 lat. W każdej parafii miała powstać szkoła trywialna, czyli ludowa, a w miastach tzw. szkoła normalna. Taka szkoła w Starym Sączu została otwarta w specjalnie w tym celu wzniesionym budynku, w sąsiedztwie plebani, 10 czerwca 1791 roku. Nauczycielem był Czech Jan Hlaczek, znający język polski, niemiecki i łacinę. W roku 1793 uczęszczało do niej 63 uczniów, w tym 13 dziewcząt.

Po wielkim pożarze w kwietniu 1795 roku, który zniszczył budynek szkolny, naukę przeniesiono do domu prywatnego. Tak było do roku 1818. Wówczas ks. Jan Bayer, proboszcz i wikariusz generalny, ofiarował część ogrodu na plac pod szkołę, na którym wzniesiono murowany budynek, który stoi do dnia dzisiejszego.

Rozporządzeniem z 9 lipca 1842 roku nadworna komisja zatwierdziła w Starym Sączu szkołę główną czteroklasową, dla której powiększono personel nauczający. Uczono w niej religii, historii biblijnej, czytania, pisania, rachunków, początków łaciny, a językiem wykładowym był niemiecki. W latach pięćdziesiątych wprowadzono przedmioty zawodowe, naukę rolnictwa, ogrodnictwa. Dobrowolnie i bezpłatnie uczył pszczelarstwa ks. Ignacy Liszay, były kapelan sióstr Klarysek.

Oprócz tej szkoły istniała w Starym Sączu szkoła przyklasztorna dla dziewcząt, prowadzona przez siostry klaryski. Kształciły one zarówno kandydatki na zakonnice, jak i dziewczęta świeckie¹⁷.

W roku 1782 władze zaborcze austriackie skasowały klasztor klariański w Starym Sączu. Oto opis tej tragedii, sporządzony przez wikarię klasztoru s. Annę Eleonorę Dydyńską:

Przed rokiem spisali wszystko urzędnicy niemieccy. Potem komisja. Stan: 63 siostry i 6 próbantek, które zaraz musiały wyjechać. Przyje-

¹⁷ Por. U. Perkowska, *Stary Sącz w latach absolutyzmu austriackiego*, s. 185n.

chali w poniedziałek zapustu ostatniego – kapitan Shweiss z 12 inszymi, i trzech duchowni. Dekret. Niemcy chcieli klasztor odebrać, żebyśmy się przebrały po świecku i wyjechały do swojej rodziny lub gdzie się której podoba (...). Księży do nas wysylali, aby nas animowali, czyli wyjeździemy z klasztoru. Radzi by byli, żeby choć jedna się dała nakłonić (...). Chcieli, abyśmy odmieniły habity, strój swój, ale i na to nie mogli żadnej z nas namówić, bo Bóg Najwyższy tak dysponował i protekcja św. M. Kunegundy, że nie przyszło do tego¹⁸.

Siostry klaryski, chcąc trwać w konwencie aż do śmierci, postanowiły, że chcą zostać nauczycielkami. Powstała trudna sytuacja, bo klasztor nie miał kadry nauczycielskiej według wymagań austriackich. Przede wszystkim trzeba było znać język niemiecki i nową metodę nauczania. Mimo tych trudności siostry podjęły się prowadzenia szkoły według przepisów austriackich. Z powodu braku danych źródłowych nie można podać liczby nauczycielek, uczniów, metody i przedmiotów nauczania oraz charakteru szkoły w pierwszych latach jej istnienia.

Źródłowa wzmianka pochodzi dopiero z 4 marca 1791 roku. Mianowicie w odpowiedzi ksieni na pytanie urzędu cyrkularnego: „Z czego się institutum, czyli fundacja edukowania pańienek w tamtejszym klasztorze składa”, dowiadujemy się, że klasztor na polu szkolnictwa miał bogatą tradycję, sięgającą czasów św. Kingi, i że sama fundatorka wyznaczyła uposażenie szkoły, które w czasie kasaty zabrano na fundusz religijny.

Klaryski stopniowo starały się o kadre nauczycielską i wychowawczą. Z pomocą przyszły im bernardynki i sakramentki, które przybyły do Starego Sącza po kasacie ich klasztorów. Nauczały i pomagały w prowadzeniu szkoły i pensjonatu. W roku 1809 biskup Andrzej Rawa Gawroński pozwolił wpuszczać za klauzurę nauczycielki i dziewczęta.

W 1811 roku były już tylko 4 klaryski nadające się do uczenia. Klasztor wymierał¹⁹.

Jego dalsze istnienie uratowało przywrócenie nowicjatu przez cesarza Franciszka I, dekretem z dnia 15 marca 1811 roku. Postulantki klasztorne pobierały wykształcenie w Wiedniu. Po powrocie pełniły obowiązki nauczycielek w szkole, w języku wykładowym niemieckim. Nazwa szkoły w tym języku brzmiała obco: „Mädchen Hauptschule an der Erziehungs Anstalt des Sancta Clara Nonnen Klosters zu Alt Sandez”. Obejmowała cztery klasy: elementarną, pierwszą, drugą i trzecią²⁰.

¹⁸ C. Niezgoda, *700-lecie klasztoru starsądeckiego*.

¹⁹ Por. Z. Pięta, *Polskie Klaryski*, s. 198n.

²⁰ Por. E. Wielebińska, *Szkoła żeńska sióstr Klarysek w Starym Sączu*.

Tymczasem gubernium lwowskie 1 maja 1812 roku upoważniło ks. J. Bayera do przyjęcia dwu guwernantek. Zaznaczono, że podczas pobytu w klasztorze powinny przyporządkować się zakonnemu regulaminowi. Ks. J. Bayer sprowadził wówczas ze Staniątek benedyktynek, Karolinę Wata, Niemkę, do pomocy w prowadzeniu szkoły i wychowaniu dziewcząt. Po kilku latach opuściła szkołę i klasztor, udała się do Wiednia, gdzie wystąpiła z zakonu i żyła jako osoba świecka. Klaryski sądeckie miały do niej żal, gdyż była im nieprzyjazna, a na końcu okazała się niewdzięczna. Jednak źródła nie podają, na czym ta niewdzięczność polegała. Drugą guwernantką była Amalia de Welhorn.

W dekrete cesarskim z marca 1811 roku postanowiono, że szkoła będzie miała osobnego katechetę. Został nim ks. Kasper Kmietowicz. Na wniosek ks. Jana Bayera gubernium lwowskie zniosło stanowisko dyrektora szkoły, a na jego miejsce wprowadziło katechetę. W dekrete wizytacyjnym z 1813 roku ks. J. Bayer zobowiązał księdza katechetę, by dostarczał nowicjuszkom potrzebnych książek i informował ich mistrzynię o planie zajęć w szkole. Razem z ksienią miał przyjmować dziewczęta do szkoły.

Do szkoły klasztornej uczęszczały dziewczęta z różnych okolic i w różnej liczbie. Urząd powiatowy sądecki w opinii o klasztorze w roku 1803 zaznaczył, że wychowało się tu już przeszło 500 dziewcząt. Wiadomo, że w roku 1805 do szkoły uczęszczało 20 pensjonarek, ale brak wiadomości, ile było wszystkich uczennic. Natomiast w roku 1811 było 31 pensjonarek i 35 dziewcząt dochodzących, razem 66 uczennic. Wśród pensjonarek mieszkających w klasztorze 18 pochodziło z powiatu sądeckiego, 5 – z bocheńskiego, 1 – z tamowskiego, 3 – z jasielskiego, i 3 – z Galicji Zachodniej.

Matki, które uczyły się w szkole klasztornej chciały, aby także ich córki pobierały tam naukę. Stąd usilnie zabiegały o otwarcie nowicjatu i o napływ młodych kandydatek do zakonu, który zająłby się szkołą i wychowaniem.

Przy klasztorze znajdował się pensjonat. Nie wolno było przyjmować dziewcząt przed ukończeniem siódmego roku życia. Każda uczennica powinna była mieć przyzwoite ubranie, bieliznę, przedmioty potrzebne do stołu... W czasie trwania nauki rodzice czy wychowawcy nie powinni zabierać ich ze szkoły. Warunkiem przyjęcia było dobre zdrowie. Za wikt i inne świadczenia dziewczęta płaciły.

Po reformie szkolnictwa austriackiego w roku 1805, w dekrete cesarskim z roku 1811 zaznaczono, że nauka w szkole ma się odbywać według programu szkół głównych. Ich program przewidywał religię, czytanie, pisanie, rachunki, język niemiecki, rysunki, geometrię, geografię, historię, fizykę i chemię. Językiem nauczania był niemiecki. Język polski traktowano jako pomocniczy.

Szkoła klarysek starsądeckich cieszyła się dobrą opinią wśród obywateli miasta i urzędników państwowych. W roku 1811 na terenie 6 powiatów: Myślenice, Sącz, Bochnia, Jasło, Sanok, Rzeszów, były tylko dwie szkoły dla dziewcząt, w Staniątkach u benedyktynek i w Starym Sączu u klarysek. Do Starego Sącza przysyłali swoje córki urzędnicy z daleka, np. z Węgier.

Szkoła mieściła się w klasztorze. Nowy budynek dla niej wzniesiono w roku 1822. Przyczynili się do tego ksieni Petronela Zdzieńska, dając na ten cel 500 fl. reńskich. Patronował budowie proboszcz ks. Jan Bayer²¹.

Wiosna Ludów w 1848 roku zapoczątkowała w monarchii habsburskiej proces powolnej liberalizacji. W wyniku klęski poniesionej na wojnie włoskiej w 1859 roku ogłoszono 20 października 1860 roku tzw. dyplom październikowy. Nadawał on poszczególnym krajom monarchii sejmy prowincjonalne i zapowiadał utworzenie w Wiedniu centralnej Rady Państwa. W ciągu lat 60-tych ugruntowały się i rozwinęły zasadnicze czynniki autonomii, a więc sejm krajowy we Lwowie i jego organ wykonawczy – Wydział Krajowy, rady powiatowe i gminne. I co bardzo ważne, spolonizowane szkolnictwo i większość urzędów.

Władze Starego Sącza bardzo wcześnie rozpoczęły akcję polonizacyjną. Dnia 8 lutego 1861 roku magistrat wprowadził język polski do urzędowania. W herbie miasta szkoły zmieniono napisy niemieckie na polskie. Wprowadzono nowe pieczęcie miejskie i szkolne²².

Podobne zmiany nastąpiły w szkole klasztornej, która od roku 1864 nazywała się już po polsku: "Cesarsko-królewska Wyższa Szkoła Panieńska". Była szkołą 5-klasową z językiem wykładowym polskim. Pozwolenie na otwarcie 5-ej klasy szkoła otrzymała z Ministerstwa Oświaty we wrześniu 1861 roku²³.

Na okres autonomii galicyjskiej przypada znaczny rozwój starosądeckiego szkolnictwa. Jego wyrazem była działalność dwu szkół ludowych, miejskiej szkoły dla chłopców i szkoły klasztornej dla dziewcząt, oraz powstanie szkoły przemysłowej uzupełniającej, szewskiej, robót kobiecych oraz otwarcie seminarium, a także publicznej szkoły żeńskiej niezależnej od klasztoru.

Szkoła klasztorna

Od dawna uczęszczały do niej córki miejscowych i okolicznych mieszczan, chłopów, a także szlachty i dzierżawców z odległych nieraz regionów. Szkoła funkcjonowała na zasadzie dekretu cesarskiego z roku 1811. W roku 1861 Ministerstwo Oświaty zezwoliło na otwarcie klasy piątej, a po dziesięciu latach utworzono klasę szóstą.

Kiedy w roku 1869 Rada Szkolna Krajowa wydała ustawę regulującą działalność szkolnictwa, szkoła klariańska znalazła się w trudnościach. Szkoła bowiem jako klasztorna otrzymywała dotację z Funduszu Religijnego; siostry klaryski uważały ją za szkołę publiczną, mimo że miała charakter prywatny. Ponieważ nie spełniała warunków określonych nowymi ustawami, dlatego Rada

²¹ Por. Z. Pięta, *Polskie Klaryski pod zaborami*, ss. 199–203.

²² Por. J. Dybiec, *Stary Sącz w epoce autonomicznej*, ss. 210 i 218.

²³ Por. E. Wielebińska, *Szkoła żeńska sióstr Klarysek w Starym Sączu*.

Działalność edukacyjna Sióstr Klarysek w Krakowie i Starym Sączu

Szkolna Krajowa uważała ją za nieistniejącą. Groziło jej zamknięcie. Wówczas miasto i klasztor rozpoczęły batalię o utrzymanie jej i nadanie statusu publicznego. Dopiero w roku 1892 Ministerstwo Oświaty przyznało szkole klasztornej „prawo publiczności”, które równało ją z zakładami krajowymi i państwowymi.

Od roku 1897 szkoła była 7-klasowa, a od roku 1902 została przekształcona na Szkołę Pospolitą Ludową, 4-klasową, i Szkołę Wydziałową, 3-klasową. Szkoła ta w 1904 roku uzyskała ponownie prawo publiczności.

Nastąpił duży wzrost liczby młodzieży tak, że lokale klasztorne stawały się zbyt ciasne. Władze miasta nie kwapiły się do dania subwencji na ich rozbudowę, a chłopi z przyległych miejscowości nie widzieli potrzeby nauki. Kiedy nie pomogły wezwania klasztoru o pieniądze, zwolniono najpierw dzieci żydowskie, a później klasztor odmówił przyjęcia pewnej liczby dzieci mieszczan starszszadeckich. Rada Szkolna Krajowa poleciła władzom miasta znaleźć odpowiedni lokal i otworzyć szkołę dla dziewcząt. Stało się to 1 września 1912 roku, kiedy Rada otworzyła 4-klasową „etatową”, publiczną szkołę żeńską, niezależną od klasztornej. Nadano jej imię królowej Jadwigi. Szkoła ta zaczęła działać w budynku klasztorowym, zanim przeniesiona została do nowego budynku blisko kościoła parafialnego.

Dla tych, którzy ukończyli szkołę ludową od roku 1860 istniały w Starym Sączu kursy uzupełniające: pszczelarstwa, sadownictwa, gospodarstwa wiejskiego i rzemiosła. Oprócz tych kursów zawodowych była także nauka niedzielna dla terminatorów, którą prowadzili nauczyciele szkoły męskiej dla chłopców, a nauczycielki klasztorne dla dziewcząt. Nauka ta od lat 80-tych odbywała się w Szkole Przemysłowej Uzupełniającej.

W roku 1884 pojawił się wniosek założenia przy klasztorze szkoły kroju i szycia, którą prowadziła Stanisława Żarnowiecka z Warszawy. Naukę rozpoczęto 16 listopada 1885 roku. Zobowiązano do niej wszystkie uczennice klasztorne. Po 3 latach przerwano tę naukę, bo władze miejskie stwierdziły, że nauczycielki klasztorne mogą samodzielnie uczyć robót ręcznych, a kasa miejska nie ma dostatecznych funduszy na prowadzenie osobnej szkoły.

Jedyną szkołą, o którą miasto zabiegało przez kilka lat, było Seminarium Nauczycielskie. Otwarto je w październiku 1903 roku. W roku 1906/7 Seminarium osiągnęło pełny kształt organizacyjny, a dopiero w roku 1908 otwarto internat. Seminarium to przygotowywało do nauczycielstwa tylko młodzież męską. Toteż niemal równocześnie z jego otwarciem, bo w roku 1904, klasztor otworzył Prywatne Seminarium Nauczycielskie Żeńskie, które w ciągu 4 lat przygotowało 22 uczennice do egzaminu dojrzałości w miejscowym Seminarium Męskim, po którym to egzaminie otrzymały uprawnienia nauczycielskie. Z braku miejsca w budynku klasztorowym, na polecenie Władzy Kościelnej Seminarium zostało zamknięte w roku 1908²⁴.

²⁴ Por. J. Dyblec, *Stary Sącz w epoce autonomicznej*, ss. 258–261; E. Wielebińska, *Szkoła żeńska sióstr Klarysek w Starym Sączu*.

W okresie międzywojennym w strukturze i organizacji szkolnictwa starsosądeckiego zaszły zasadnicze zmiany w stosunku do okresu galicyjskiego. Już w roku 1920 do istniejących szkół powszechnych wprowadzono program szkół wydziałowych. W roku 1925 Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego przemianowało 4-klasową szkołę żeńską im. Królowej Jadwigi w szkołę 7-klasową. Podobnie zorganizowano szkołę męską.

W roku 1922/23 ponownie zostało otworzone przy klasztorze Prywatne Seminarium Nauczycielskie Żeńskie. Istniało do roku 1935/6. Miało 5 klas. W roku szkolnym 1927/8 było w nim 187 uczennic, w 1929/30 – 220, w 1933/4 – 109.

Szkoła powszechna, której dyrektorem do roku 1928 był ksiądz mianowany przez Kurię Biskupią w Tarnowie, istniała do roku 1935.

Wskutek reorganizacji szkół, dokonanej przez Jędrzejewiczów w roku 1932, otwarte zostało Prywatne Gimnazjum Żeńskie im. Św. Kingi w Starym Sączu. Na polecenie Kurii Diecezjalnej w Tarnowie klasztor przekazał prawo prowadzenia tego gimnazjum Zarządowi Miasta Starego Sącza. Na jego miejscu w roku 1937 utworzono Miejskie Gimnazjum i Liceum Pedagogiczne, które było własnością miasta, ale posiadało prawa szkół państwowych. Tak więc zakończyła się działalność szkolna klasztoru²⁵.

A oto niektóre dane z działalności szkoły klariańskiej w Starym Sączu:

- Dla dziewcząt zamieszcowych i ubogich przy klasztorze był konwikt, czyli internat. W zachowanej księdze konwiktorek od 1844 roku najwięcej dziewcząt było w roku szkolnym 1906/7, bo aż 79.

- Dla ożywionej pobożności i pilności w nauce wśród uczennic, a szczególnie konwiktorek, pomocnymi były stowarzyszenia religijne: Kółka Różańcowe, od 1888/9 roku; Kongregacja Dzieci Maryi, założona przez księży jezuitów w roku 1904; Kongregacja Świętych Aniołów Stróżów dla dziewcząt do lat 14, od 9 grudnia 1905 roku; Apostolstwo Modlitwy, wprowadzone przez Jana Pabisa w roku 1907/8, oraz Krucjata Eucharystyczna, od roku 1931.

Na przestrzeni ponad 100 lat w szkole klasztornej pracowało około 60 sióstr klarysek. Wybitnie na tym polu zasłużyły się siostry: Petronela Zdzieńska (+1838), ksieni, organizatorka szkoły w latach 1811–1821; Karolina Helena Łomińska (+1915), nauczycielka, inicjatorka Kongregacji Dzieci Maryi; Łucja Kinga Haidinger (+1915), nauczycielka i ksieni, która rozszerzyła budynek szkolny i zapoczątkowała Seminarium Nauczycielskie Żeńskie w roku 1904; Maria Immakulata Rogalska (+1937), utalentowana nauczycielka, poetka i pisarka, autorka żywotu bł. Kingi, który osiągnął trzy wydania; Zofia Michaela Konopka (+1914) nauczycielka, prefekta i kierowniczką Szkoły Ćwiczeń przy Seminarium Nauczycielskim.

²⁵ Por. Z. Pięta, *Klaryski*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970*, cz. I, Warszawa 1978, s. 13; T. Duda, *Stary Sącz w okresie międzywojennym*, s. 296n.

Działalność edukacyjna Sióstr Klarysek w Krakowie i Starym Sączu

Szczególną chlubą szkoły klariańskiej w Starym Sączu są trzy uczennice: Świętobliwa Emilia Podoska, norbertanka, zmarła 22 maja 1889 roku, pochowana w klasztorze krakowskim swego zakonu; słynna śpiewaczka Ada Sari, czyli Jadwiga Szayer, córka burmistrza starosądeckiego, sopran kolaturowy, pedagog, zmarła w roku 1968; Rozalia Anna Dudzianka (1892–1968), w zakonie Filomena, przełożona generalna Służebniczek Starowiejskich w latach 1948–1961, osoba o wielkiej kulturze ducha, ubogacona wielorakimi darami natury i laski.

W czasach Polski Ludowej budynek szkolny klasztoru był w rękach władz cywilnych. Siostry klaryski odzyskały go dopiero w roku 1990. 10 czerwca tego roku ks. biskup Władysław Bobowski dokonał poświęcenia budynku oraz tablicy pamiątkowej, ufundowanej przez wychowanki szkoły, wmurowanej w ścianę budynku. Tekst napisu na tej tablicy brzmi następująco:

W HOŁDZIE BŁ. KINDZE
W PODZIĘCE SS. KLARYSKOM
I PROFESOROM SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIEGO
W LATACH 1922–1939
WDZIĘCZNE UCZENNICE I WYCHOWANKI

Od tego czasu istnieje w budynku dawnej szkoły ekspozycja dotycząca świętej Kingi, historii miasta Starego Sącza i klasztoru. Wystawa z biegiem czasu ulega pewnym zmianom, jest uzupełniana i aktualizowana (np. została urządzona sala ilustrująca kanonizację św. Kingi). Na piętrze znajduje się sklepik z pamiątkami, a sale na parterze bywają wykorzystywane także do różnych innych celów, np. jako lokal wyborczy czy sala powołaniowa lub pomieszczenie dla innych wystaw, np. w roku 2001 dla wystawy dotyczącej sł. bożego prymasa Stefana kardynała Wyszyńskiego²⁶.

Summary

Cecylian Niezgoda OFM Conv

Educational Activity of Poor Clares in Krakow and Stary Sacz

Occupying Austrian government was eliminating contemplative convents. To avoid closing, the convents were undertaking social service activities—running schools and hospitals. The Poor Clares in Krakow and Stary Sacz started running schools, relating in this way to their Franciscan and Polish tradition.

²⁶ E. Wielebińska, *Szkoła żeńska sióstr Klarysek w Starym Sączu*.

In 1802, the Poor Clares in Krakow decided to run a school for girls. The school started on September 1, 1803. There was one elementary class and three normal classes. This school was reformed and developed depending on political changes. Since 1815 this school was in the free city of Krakow, starting 1846 it was under Austrian occupation, since 1918 it was in independent Poland and after World War II it was in Polish Republic whose authorities closed the school in 1948.

In September 1, 1930 the convent in Krakow opened a second school: seamstress trade. It existed 21 years and few times underwent organization. The Communist authorities of Polish Republic closed it on June 30, 1951.

After closing the convent by Austrian authorities in 1782, the Poor Clares in Stary Sacz undertook running a school for girls in accordance with Austrian rules in order to avoid total liquidation. In the beginning, the school was located in the convent. In 1822, a separate school building was erected. Since 1861, this was a five-grade school taught in Polish. Since 1897 it had seven grades.

In 1904 the convent opened a private teacher's school for women. It was closed in 1908 and opened again in 1932. In 1932 it was converted into a private school for women and named after St. Kinga and was taken over by the city. The elementary school led by the convent existed until 1935–1936.